

Morawiecki „uczcił” ofiary UPA dwoma kijami w szczerym polu

8 lipca 2023

Premier warszawskiego rządu, Mateusz Morawiecki, pojawił się w Ostrówkach na Ukrainie, by uczcić ofiary rzezi wołyńskiej. Internauci zarzucają premierowi, że sposób, w jaki to zrobił, jest „upokarzający” dla Polaków.



„Oddałem hołd pamięci ofiarom rzezi wołyńskiej w nieistniejącej wsi Ostrówki, której mieszkańcy wymordowani zostali przez oddziały UPA” – napisał na „Twitterze” Mateusz Morawiecki i udostępnił zdjęcia, na których widać, jak stawia krzyż w szczerym polu.

„Krzyż”, o którym mowa, to dwie gałęzie złączone ze sobą gwoździem. Taki sam krzyż mógłby wykonać dziesięciolatek podczas spaceru po lesie. „Budujesz latawiec...?” – zgryźliwie pytają premiera internauci. „Pan chyba żartuje? Ten krzyż z patyków i polski premier. To się nie dzieje... Kiedy pochowacie ofiary rzezi leżące w dołach i studniach? Ta wasza niemoc jest porażająca” – pisze ktoś inny, przypominając, że Ukraina wciąż nie zgodziła się na ekshumacje ofiar ludobójstwa, by można je było godnie pochować. „Wbił kawał drąga w polu, gdzie nikt nie przechodzi, sam bez najważniejszych polityków ukraińskich” – czytamy w kolejnym komentarzu.

Do tego amatorskiego krzyża nie dołączono żadnej tablicy, która informowałyby, dlaczego go tam postawiono. Tak naprawdę w Polsce lepiej upamiętnia się ofiary wypadków drogowych krzyżami stawianymi pod drzewami i w rowach, bo są na nich zazwyczaj odpowiednie tablice, a pod nimi palą się znicze.

Tymczasem tu mówimy o największym i najokrutniejszym ludobójstwie, jakiego doświadczył naród polski. Już wcześniej zarzucano rządowi w Warszawie, że nie planuje żadnych odpowiednich obchodów rocznicy tamtych strasznych wydarzeń. Teraz jednak Mateusz Morawiecki do reszty rozwścieczył wszystkich tych, którzy już wcześniej zarzucali rządzącym nieodpowiednie podejście do sprawy.

Na kolejnych zdjęciach wstawionych przez Morawieckiego widzimy, jak premier pozuje pod pomnikiem upamiętniającym ofiary. Napis na pomniku informuje, że mieszkańcy Ostrówek „zginęli”, a nie zostali zamordowani. Nie napisano, w jaki sposób zginęli. Wiele osób słusznie zauważa, że uwłacza to pamięci ofiar. „Zginęli. W wypadku samochodowym czy podczas powodzi?” – pytają internauci pod wpisem.

Warto też zwrócić uwagę na to, jak wygląda samo zdjęcie. Premier ma na sobie jeansy i bluzę z kapturem. Państwo nie tylko nie podjęło się organizacji odpowiednich obchodów rocznicy rzezi wołyńskiej, ale zdaniem części komentujących uwłacza ofiarom przez osobę premiera, który postanowił uczcić ich pamięć w stroju, w którym równie dobrze mógłby się wybrać na grzyby. Premierowi towarzyszą także inne osoby, które są ubrane tak, jakby właśnie wróciły z zakupów w markecie lub pracy w ogródku.

Internauci zwracają uwagę na nieobecność ukraińskich oficjeli. W przypadku uczczenia pamięci zbrodni nazistowskich, Niemcy wysyłają na obchody przedstawicieli najwyższych władz – np. prezydenta. „Czy obecny z Panem był Kawaler Orderu Orła Białego Wołodmyr Zełenski lub ktoś przez niego desygnowany?” – czytamy w komentarzach internautów.

Podejście rządu w Warszawie do rocznicy rzezi wołyńskiej, ludobójstwa dokonanego na polskiej ludności cywilnej przez ukraińskich nacjonalistów, to hańba i wstyd dla obecnego obozu władzy.

Autorstwo: SG

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)